

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 260

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czeszochowski”
Czeszochowa, Adolf Hitler Allee 52, Tel. 22-45 i 22-49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1

Czeszochowa, czwartek 2 listopada 1944 r.

Wychodził sześć razy na tydzień Abonament miesięczny wynosi 21.6.— (prócz tego portu 72 kr
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Gwałtowne walki na zachodzie Szczególnie wysokie straty bolszewików w rejonie Ostenburga

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 2 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 2 listopada:

Zaloga naszego przyczółka mostowego na północny wschód od Brügge broniła się z niezwykłą zacietoczością w walce z Kanadyjczykami, atakującymi przy użyciu czołgów.

W godzinach przedpołudniowych dnia dzisiejszego nieprzyjaciel, wspierany przez jednostki marynarki wojennej, wyładował w rejonie Wlissingen. Wokół miasta i portu toczy się gwałtowna walka.

W północnej Brabancji nieprzyjaciel na całym froncie pomiędzy wyspą Tholen a rejonem na wschód od Oostervant kontynuował swe silne ataki. Załamano się one zacięty opór naszych wojsk. Tylko w rejonie miasta Gertruidenberg nieprzyjaciel zdołał posunąć się o kilka kilometrów na północ.

Łódźki patrolowe zatopiły koło wybrzeża holenderskiego 1 ścigacz brytyjski, a 1 dalszy uszkodzili.

Prawie od dwóch miesięcy Amerykanie oraz ich francuskie oddziały pomocnicze próbują przełamać nasz front w zachodnich Wogezach. Również w dniu wczorajszym atakowali oni na północ od Baccarat a na wschód od Rambervillers, prowadząc skoncentrowane akcje, aby wyłamać z naszego frontu łuk wysuniętych pozycji.

Przy silnym udziale czołgów wojskom francuskim udało się wtargnąć do Baccarat. Na skutek naszej zdecydowanej akcji obronnej utracili one jednak przy tym, według dotychczasowych raportów, 24 czołgi i pancerny wozy zwiadowcze. W lasach na wschód od Rambervillers załamały się ataki nieprzyjacielskie. Również w rejonie wlamania na zachód od St. Die odparto atakujących północnych Amerykanów.

Zaloga twierdzy Lorient rozbiła wypadły nieprzyjacielskie, w toku przeciwaataków rozszerzyła ona swe przedziele na północ i wschód aż poza miasto St. Helene. — Wzięła ona przy tym jeńców i poważną zdobycz.

Włoskie oddziały alpejskie zlikwidowały we Włoszech środkowych wlamanie w rejonie Castel Nuovo, w toku skutecznej akcji wypadowej wzięły do niewoli licznych Bazylińczyków. Na zachód od Imela wyparto nieprzyjaciela z pewnego ważnego terenu wyłynego. Wyzwały brytyjskie na północny wschód od Forth załamały się już w ogniu naszych przednich straż.

W toku naszych ruchów odciążających na Bałkanach opróżniono bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela miasto Saloniki. Na obwodzie głównych szczytów holenderskich Pristina i Kraljevo załamały się Hezme bułgarskie i bolszewickie ataki. Formacje bułgarskie w ucieczce przed naszymi przeciwaatakami, opuściły pole walki, pozostawiając w naszych rękach jedną baterię górską.

W Chorwacji formacje chorwackie oczyszczyły z band obszar pomiędzy środkowym brzegiem z Drawy a Sawą.

W rejonie miasta Kerckemert torza się

uporczywe walki z nieprzyjacielem, napierającym pomiędzy Dunajem a Cisa. Lotnictwo białego wsparcia wspierało oddziały armii lądowej, zadając bolszewikom wysokie straty w czołgach i pojazdach.

Na wschodniej granicy słowackiej i we wschodnich Beskidach wojska niemieckie i węgierskie odparły liczne sporadyczne ataki sowieckie.

Na północ od Warszawy oddziały nasze rozbiły kilka nieprzyjacielskich ataków oraz jednostki nieprzyjacielskie na pozycjach przygotowawczych. Walki, toczące się w dniu poprzednim z obydwu stron Ostenburga, przyniosły bolszewikom szczególnie wysokie straty. Natarcie 6-ciu dywizji strzeleckich i licznych formacji pancernych załamało się. Zniszczono 81 czołgów sowieckich i 96 dział. Nieprzyjacielska działalność zaczepna straciła następ-

nie wczoraj na swej intensywności.

Walki w Kurlandii przybrały jeszcze na uporczywość. Nasze wojska stały się trwającą nadal nawale bolszewików na północny wschód od Libawy i w rejonie Autz zacięty opór i w żarliwej akcji obronnej również wczoraj uderzamy wszystkie próby przełamania. W ostatnich trzech dniach na tym obszarze zestrzelono w walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej lotnictwa 142 samoloty sowieckie.

W Finlandii nasze ruchy marszowe i odciążające przebiegają planowo. Rozproszono batalion bolszewicki, który przystąpił do ataku na drodze, wiodącej na wybrzeżu północnego Oceanu Lodowatego, w rejonie na północny wschód od Ivala.

Brytyjskie lotnictwo terrorystyczne zrzuciło za dnia bomby na obszar Nadrenii, a w nocy zaatakowało Köln.



Funkcje sygnalisty na ścigaczu nie należą do łatwych, zwłaszcza, gdy w czasie wchru i sztormu na morzu trzeba przesyłać sygnały

Sukcesy lotnictwa japońskiego

TOKIO 2 listopada. — Cesarska Kwatera Główna ogłosiła we wtorek bilansowy komunikat o dotychczasowych wynikach, uzyskanych przez lotnictwo japońskie w walkach na morzu.

„Od 25 października nasz specjalny korpus zaczepny „Kamikaze” przeprowadził powtarzane wielokrotnie, gwałtowne i nie chybujące celu ataki na nieprzyjacielskie siły morskie, jak również na grupy transportowców nieprzyjacielskich na wodach na wschód od Filipin, włącznie z zatoką Leyte. Sukcesy osiągnięte przez nasz specjalny korpus zaczepny, które znalazły już dotychczas potwierdzenie, przedstawiają się następująco:

Zatopiono: 3 lotniskowce, 1 krążownik i 1 transportowiec.

Uszkodzono: 6 lotniskowców, 2 okręty H-nowe, 2 krążowniki, 1 transportowiec i 3 okręty wojenne nieopoznanej klasy.

Na podstawie nadesłanych w międzygrzesia raportów, do podanych już wyników, osiągniętych w bitwie morskiej pod Filipinami, należy doliczyć jeszcze następujące straty amerykańskie:

Zatopiono: 1 krążownik i 2 kontrtorpedowce.

Uszkodzono: 3 lotniskowce oraz 3 krążowniki lub kontrtorpedowce.

Na wodach wysp Piłiliu

TOKIO, 2 listopada. — Cesarska Kwatera Główna podała w środę po południu do wiadomości:

„Nasze specjalne torpedowe jednostki zaczepne przeprowadziły 28-go października atak z bliskiej odległości na nieprzyjacielski konwój na wodach wysp Piłiliu i zatopiły 4 nieprzyjacielskie statki transportowe. We współdziałaniu z tymi jednostkami udało się jednocześnie naszym oddziałom wysadzić desant na północnym wybrzeżu wysp Piłiliu.

Udaremniony nalot na Tokio

TOKIO, 2 listopada. — Jak podaje doniesienie Głównej Kwatery Japońskiej armii obrony, po przerwie dwu i pół lat w

środe po południu Tokio przeżyło atak bombowców amerykańskich. Kilka bombowców nieprzyjacielskich pojawiło się nad obszarem pomiędzy miastami Tokio i Jokohama. Dwom bombowcom udało się na wysokości 6 000 metrów przedrzeć się ponad wschodni rejon Tokio, lecz zanim zdolały zrzucić choćby tylko jedną bombę, zostały odpedzone przez japońską obronę przeciwlotniczą. Jedną maszynę zestrzelono.

Były sekretarz stanu wice dr. Władysław Eudziński został planowany węgierskim komisarzem rządowym dla wszystkich węgierskich obszarów operacyjnych.

Wewnętrzne stosunki we Francji De Gaulle rozwiązuje „milicję patriotyczną”

GENEWA, 2 listopada. — Z Francji donoszą o rewelacyjnym rozwoju na odcinku polityki wewnętrznej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w przewidywanym rządzie de Gaulle'a wywołano mianowicie dekretem, nakazującym rozwiązanie i rozbrojenie 4 zw. „milicji patriotycznej”. Milicja ta jest jednostką organizacyjną, skupiającą w swych szeregach większość członków tajnych związków wojskowych, które działały we Francji w okresie przedwójnym.

Jak donosi z Paryża szwajcarski dziennik „Suisse”, dekret de Gaulle'a doprowadził do ciekawej próby sił pomiędzy rządem centralnym de Gaulle'a, a kołami byłych członków ruchu podziemnego we Francji. Centralne organa byłego ruchu podziemnego zebrały się natychmiast po ogłoszeniu dekretu na posiedzeniu, które zakończyło się ogłoszeniem komunikatu stwierdzającego, że dekret de Gaulle'a nie da się w praktyce zrealizować. Reakcja ta jest zrozumiała, podkreśla dziennik szwajcarski, jeżeli uwzględnić się, że wszystkie czynniki byłego podziemnego ruchu fran-

Gen-porucznik Wedemeyer następca Stillwella

SZTOKHOLM, 2 listopada. — Radio nowojorskie doniosło, że do Czungkingu przybył generał porucznik Stanów Zjednoczonych, Wedemeyer w celu objęcia dowództwa nad siłami zbrojnymi USA w Chinach.

Już 65 000 uchodźców fińskich

SZTOKHOLM, 2 listopada. — Szwedzki sztab do spraw ewakuacyjnych zakomunikował, że do wieczora 31 października przybyło do Szwecji 65 264 obywateli fińskich. Przeprowadzili oni ze sobą 21 000 sztuk bydła.

cuskiego od chwili objęcia władzy przez de Gaulle'a kierują się tendencją zalegania się w charakterze stałych instytucji przyszłego państwa francuskiego. Dekret francuskiego ministra spraw wewnętrznych jest nowym uderzeniem, skierowanym przeciwko temu rodzajowi zmiarom. Wydaje się, że inicjatywa w tej sprawie spoczywa zupełnie w rękach samego de Gaulle'a.

W kołach politycznych rozważa się obecnie pytanie; czy ewentualnie reprezentacja byłego ruchu podziemnego nie zdecydowała się kontynuować akcji protestacyjnej, wydając pod adresem „milicji patriotycznej” zlecenie, aby nie składać broni. Tym samym cały konflikt doznałby znacznego zaostrenia.

Co zeznają jeńcy z band czerwono-hiszpańskich

BARCELONA, 2 listopada. — Według zeznań, poczynionych przez jeńców, bandy sowiecko-hiszpańskie, operujące w Katalonii na pograniczu Pirenejów, pozostają pod naczelnym dowództwem generała „Gayo”.

General ten należał swego czasu do armii hiszpańskiej i brał udział w powstaniu komunistycznym w grudniu 1930 roku, kiedy Hiszpania była jeszcze monarchistyczna. Powstanie to organizowane było przez oficera Galana i Garcia Fernandez. Gayo skazany został wówczas na 30 lat ciężkiego więzienia, uwolniono go jednak po obaleniu monarchii, po czym przyłączył się on do anarchistów. W czasie hiszpańskiej wojny domowej dowodził on brygadą ostatejnej organizacji anarchistycznej „Pai”. W r. 1939 wraz z resztkami 43-ciej dywizji anarchistów, której był szefem, uciekł do Francji, gdzie aż do chwili wywołania się wojsk niemieckich przebywał w obdzie koncentracyjnym.

MADRYT, 2 listopada. — Jak podaje korespondent pisma „Informaciones” z Waszyngtonu „Kwening Star” opisywała w artykule wstępnym wiadomości, rozpoczynające zagranicą na temat rzekomych powstań w Hiszpanii. Napady graniczne bolszewików hiszpańskich z południowej Francji nie mają żadnego znaczenia. Wszystkie rozszewrzone przesłano wiadomości nie są czym innym, jak tylko agitacją, podsyłaną przez „republikanów” hiszpańskich, aby znaleźć poparcie dla swych planów wśród skrajnych elementów zagraniczych.

Bez przyjęcia warunków Moskwy nie będzie dalszych rokowań

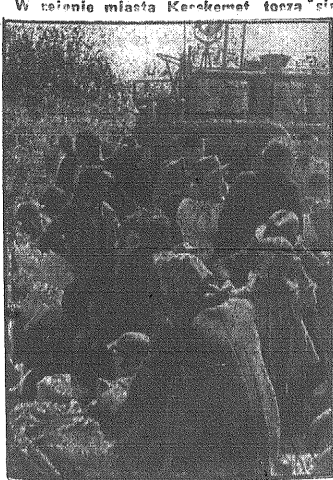
GENEWA, 2 listopada. — Według informacji, nadeszłych z Londynu, oświadcza się w kołach polskiej emigracji, że polski rząd emigracyjny znalazł się po konferencji moskiewskiej faktycznie w obliczu pewnego rodzaju ultimatum, ponieważ Unia Sowiecka żąda natychmiastowego odstąpienia wschodniej polaci Polski i to względnie ze spornym terytorium lwowskim. Bez przyjęcia tych warunków sowieckich jakiegokolwiek dalsze pertraktacje nie miałyby żadnych szans powodzenia.

GENEWA, 2 listopada. — Organ komunistów angielskich „Daily Worker” przynosi wiadomość z narodowego źródła, że Mikołajczykowi przedłożono tym razem w Moskwie wspólny plan Stalina i Churchilla, a nie odrębne propozycje sowieckie i brytyjskie. Fakt ten uniemożliwia całkowicie Polakom, tak jak dotychczas, stać się wykorzystanym dla siebie poprzez różne poglądy sowieckie i angielskie oraz stwarzając nowe komplikacje.

Do jakiego stopnia Churchill idzie ręką w rękę ze Stalinem w sprawie polskiej,

świadczą symptomatyczna notatka „Daily Worker”. Według tej informacji na lotnisku w Moskwie powitali Mikołajczyka i jego otoczenie jedynie Mister Ove Srosthwaite, który zjawił się jako przedstawiciel ambasadora brytyjskiego przy Kremlu oraz sekretarz Edena P. J. Dixon. Nie przybył ani przedstawiciel rządu sowieckiego, ani Churchill.

SZTOKHOLM, 2 listopada. — W związku z powrotem szefa polskiego rządu emigracyjnego z Moskwy pisze dziennik angielski „Observer”, że w kołach polskich komentuje się na ogół słowa Churchilla przed Izłą Gmin w ten sposób, że nie tylko stosunek rządu emigracyjnego do Moskwy, lecz również do Anglii mogłyby ulec fatalnemu pogorszeniu. Pomimo tego ogólniejsze nastroje „członków” rządu emigracyjnego sięgających się przyczyn warunków, przedłożonych Mikołajczykowi w Moskwie. Również ostipowanie Churchilla w traktowaniu polskich spraw terytorialnych bynajmniej nie wywołuje żadnej sympatii wśród Polaków na terenie Anglii,



Uciekinierzy z Lotwy przed bolszewikami w czasie transportu na pokład parowca.

